AGRAFKA

oficjalna gazetka XXV LO im. Józefa Wybickiego w Warszawie

Październik 2023

Od Redakcji_____

Pierwszy miesiąc nowego roku szkolnego obfitował w naszej szkole w wiele wycieczek do ciekawych miejsc w Polsce, ale także w Warszawie. Dlatego w bieżącym numerze poznacie relacje z wyjazdów poszczególnych klas. Miłej lektury!

Debata Oksfordzka

W dniu 3 października o godzinie 10:00 udaliśmy się do Wawerskiego Centrum Kultury. Nasza drużyna składała się z 12 osób. Do debaty przygotowywaliśmy się przez 3 tygodnie pod czujnym okiem specjalistów.

O godzinie 11:00 każdy z nas wylosował stronę „za" albo „przeciw". Mieliśmy godzinę na przygotowanie swojej wypowiedzi, bazującej na własnej wiedzy. O godzinie 12:00 rozpoczęła się uroczystość z okazji 79. rocznicy powstania warszawskiego. Na tym wydarzeniu pojawiło się dwoje powstańców warszawskich oraz członek „Szarych Szeregów", a także szeroka publiczność z okolicznych szkół. Grupie towarzyszyło wsparcie swoich klas, które znajdowały się na widowni. Uroczystość obchodów powstania warszawskiego rozpoczęła się od przemówienia burmistrza Wawra – pana Norberta Szczepańskiego. Opowiedział on o projekcie „Powstanie Warszawskie - relacje", którego częścią była właśnie debata. Projekt zainicjowała Młodzieżowa Rada Dzielnicy Wawer. Częścią tego projektu były między innymi rozmowy z żyjącymi powstańcami, mieszkającymi na terenie Wawra, m.in. Zbigniewem „Kapiszonem" Daabem. O godzinie 12:30 rozpoczęła się debata, a jej temat brzmiał: „Postawy niepodległościowe z powstania warszawskiego są wzorem dla współczesnej młodzieży". Oba zespoły wykazały się umiejętnościami oratorskimi i merytorycznymi. Po trzech turach był czas na przemyślenie swojego stanowiska i wówczas doszło do burzliwej dyskusji. Niestety, nikt nie zdecydował się zadać żadnego pytania, a jedyne co mogliśmy usłyszeć, to wypowiedzi osób w pewien sposób związanych z powstańcami. Część z nich wyraziła swoją opinię na temat sensu powstania warszawskiego, a inni zgłosili swoje zastrzeżenia co do argumentów grupy przeciwnej. Wynikało to z nieuwagi podczas przedstawiania argumentów i niezrozumienia zasad debaty oksfordzkiej, co spowodowało podgrzanie temperatury debaty do czerwoności. Natomiast wszystko skończyło się w dobrych nastrojach. Po oficjalnym zakończeniu debaty, czyli po wręczeniu dyplomów za uczestnictwo, rozpoczął się spektakl związany z powstaniem, jednak wywołał on mieszane uczucia ze względu na niejasny przekaz. Wydarzenie zakończyło się o godzinie 14:00. Była to niesamowita przygoda intelektualna, wzbogacona o nowe doświadczenia.

Monika Bondarewska, Jakub Marczak, Michał Rybicki - 4c

W Muzeum Hymnu

Będąc uczniem Liceum Ogólnokształcącego imienia Józefa Wybickiego nie wypada nam nie odwiedzić Muzeum Hymnu Narodowego.

W lipcu 1797 roku Józef Wybicki przybył do stacjonujących w Reggio Emilia we Włoszech legionów Jana Henryka Dąbrowskiego. To właśnie tam napisał pieśń żołnierską – „Pieśń Legionów Polskich we Włoszech", która miała być źródłem nadziei na odzyskanie wolności dla Polaków po III rozbiorze Polski.

Mazurek Dąbrowskiego 26 lutego 1927 stał się oficjalnym hymnem Rzeczypospolitej Polskiej. Po zakończeniu II wojny światowej pozostał polskim hymnem państwowym i do dnia dzisiejszego towarzyszy nam w najważniejszych uroczystościach.

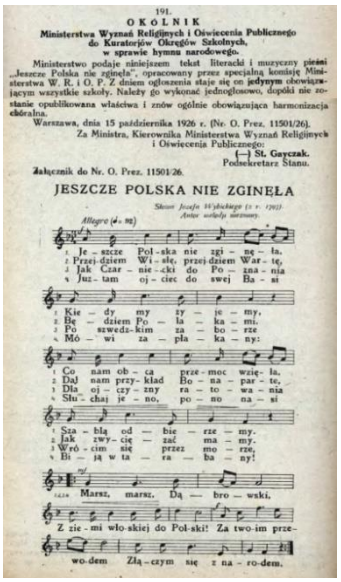

191.

OKÓLNIK

Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Kuratorjów Okręgów Szkolnych, w sprawie hymnu narodowego.

Ministerstwo podaje niniejszem tekst literacki i muzyczny pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła", opracowany przez specjalną komisję Ministerstwa W. R. i O. P. Z dniem ogłoszenia staje się on **jedynym** obowiązującym wszystkie szkoły. Należy go wykonać jednogłosowo, dopóki nie zostanie opublikowana właściwa i znów ogólnie obowiązująca harmonizacja chóralna.

Warszawa, dnia 15 października 1926 r. (Nr. O. Prez. 11501/26).

Za Ministra, Kierownika Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:

(—) St. Gayczak.
Podsekretarz Stanu.

Załącznik do Nr. O. Prez. 11501/26.

JESZCZE POLSKA NIE ZGINĘŁA

Słowa Józefa Wybickiego (z r. 1797).
Autor melodji nieznany.

Allegro (♩= 92)

1 Je – szcze Pol – ska nie zgi – nę – ła,
2 Przej – dziem Wi – słę, przej – dziem War – tę,
3 Jak Czar – nie – cki do Po – zna – nia
4 Już – tam oj – ciec do swej Ba – si

1 Kie – dy my ży – je – my,
2 Bę – dziem Po – la – ka – mi.
3 Po szwedz – kim za – bo – rze
4 Mó – wi za – pła – ka – ny:

1 Co nam ob – ca prze – moc wzię – ła,
2 Daj nam przy – kład Bo – na – par – te,
3 Dla oj – czy – zny ra – to – wa – nia
4 Słu – chaj je – no, po – no na – si

1 Sza – blą od – bie – rze – my.
2 Jak zwy – cię – zać ma – my.
3 Wró – cim się przez mo – rze,
4 Bi – ją w ta – ra – ba – ny!

Marsz, marsz, Dą – bro – wski,
Z zie – mi wło – skiej do Pol – ski! Za two – im prze – wo – dem Złą – czym się z na – ro – dem.

Rola, jaką odegrał w polskiej historii Mazurek Dąbrowskiego i jego autor – Józef Rufin Wybicki herbu Rogala, doprowadziły do podjęcia decyzji o utworzeniu pierwszego na świecie Muzeum Hymnu Narodowego otwartego w 1978 roku.

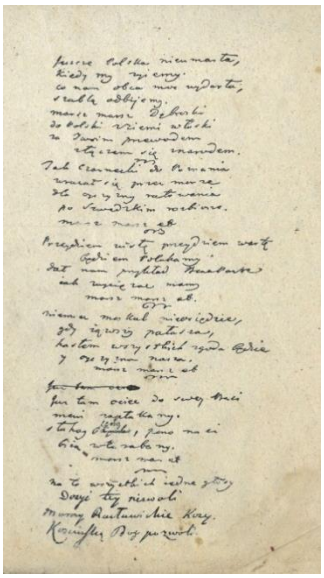

Muzeum Hymnu Narodowego w Będominie to oddział zamiejscowy Muzeum Narodowego w Gdańsku, znajdujący się na Kaszubach, poświęcony historii naszego hymnu narodowego.

Muzeum ulokowano w dworze szlacheckim, w którym 29 września 1747 roku na świat przyszedł Józef Wybicki. Budynek pochodzi z początku XVIII wieku. Na dwór w polskim stylu został przebudowany, kiedy Będomin był już w posiadaniu rodziny Wybickich. Z tego czasu pochodzi istniejąca do dziś parterowa część dworku. W latach 70. XX wieku w dworku przeprowadzono gruntowną renowację i zaadaptowano go na muzeum hymnu. Budynkowi przywrócono wygląd z

drugiej połowy XVIII w., a pomieszczenia wyposażono i udekorowano zgodnie z tradycją polskich dworków szlacheckich.

Poza wystrojem, każde pomieszczenie zaskakuje nowoczesnymi rozwiązaniami audiowizualnymi. Dźwięki, filmy, głosy ukryte są w otwieranych przez zwiedzających szufladach. Kolejne odwiedzane pokoje „opowiadają" na głos naszą narodową historię. Nawet zwiedzający nieznający nut, zagra Mazurka Dąbrowskiego.

Muzeum organizuje wystawy czasowe oraz imprezy, takie jak „Noc Muzeów", „Majówka z Symbolami Narodowymi", „Piknik u Wybickich" czy piesze Rajdy z Józefem Wybickim. Wśród stałych ekspozycji można zobaczyć:

• wystawę ukazującą postać Józefa Wybickiego na tle losów Polski i Europy – „Józef Wybicki i jego czasy";

• wystawę poświęconą historii polskiego hymnu – „Losy Mazurka Dąbrowskiego";

• wystawę skupiającą się na herbie, barwach narodowych oraz polskim orle wojskowym – „Polskie symbole narodowe".

Zbiory muzeum obejmują pamiątki po twórcy polskiego hymnu i innych postaciach z jego epoki, dokumenty dotyczące historii Mazurka Dąbrowskiego, elementy wyposażenia tradycyjnego dworu z XVIII wieku - meble, przedmioty codziennego użytku, a także broń, biżuterię patriotyczną z okresu powstań narodowych, medale pamiątkowe czy muzykalia patriotyczne.

Jako osoba, która odwiedziła Muzeum Hymnu Narodowego w Będominie, muszę przyznać, że jest to bardzo ciekawe miejsce, stworzone „z głową". Wnętrze muzeum jest zaprojektowane w taki sposób, że zwiedzanie jest przyjemnością. Nie da się odczuć natłoku informacji, ani „typowego muzealnego znużenia" podczas zwiedzania. Przekraczając próg dworku poczułam się jak gość u Wybickich, a nie jak zwykły zwiedzający.

Orzeł Biały, barwy narodowe oraz hymn państwowy były świadkami licznych cierpień naszego narodu i są niezwykle istotną częścią naszej polskiej kultury. Przetrwały do dziś i wciąż mogą stanowić podstawę naszej tożsamości narodowej.

Nieopodal muzeum stoi orzeł z rozpostartymi skrzydłami. Orzeł jest ukłonem w stronę naszej tradycji Powstania Kościuszkowskiego, w którym aktywny udział brał Józef Wybicki. Skrzydła wykonane są z kos, takich, z jakimi Kosynierzy w trakcie powstania walczyli przeciw Rosji i Prusom.

Helena Chorzewska - 3B

Nasi szkolni recenzenci

RECENZJA POWIEŚCI „ZBRODNIA I KARAŚ” Aleksandry Rumin.

„Witajcie na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego! Porzućcie wszelką nadzieję, wy, którzy wchodzicie! Nieszczęśnicy!”

Cytat ten pochodzi z książki autorstwa Aleksandry Rumin pod tytułem „Zbrodnia i Karaś”. Wydania tej inteligentnej i zabawnej książki podjęło się wydawnictwo INITIUM w 2019 r. Jest to powieść z pogranicza satyry i kryminału, można ją nawet nazwać komedią kryminalną.

Akcja rozpoczyna się w 2006 roku na terenie kampusu Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, zwanego przez wykładowców i studentów nieco prześmiewczo Uksfordem. Pewnego wieczoru w budynku Nauk Historycznych i Społecznych zostaje znalezione ciało znienawidzonego przez wszystkich profesora Ernesta Karasia. Zdarzenie to rodzi pytanie, czy profesor zmarł z przyczyn naturalnych, miał wypadek czy też ze względu na swój charakter został pozbawiony życia przez osobę trzecią. Pytanie to będzie towarzyszyło bohaterom przez najbliższe lata i znacznie wpłynie na ich życie.

Aleksandra Rumin w sposób zabawny, czasami lekko złośliwy, przedstawia całą galerię postaci, w której nie najmniejszą rolę odgrywa kot Stefan oraz pewien duch z paprotką. Jak to zwykle bywa, nikt nie zwraca na nich uwagi, choć może mieliby dużo do powiedzenia, gdyby tylko umieli mówić. Autorka w interesujący sposób, ukazuje historię swoich bohaterów, łącząc ich życie prywatne z nierozwiązaną przez lata zagadką kryminalną. Kompozycja pozwala w sposób przejrzysty podążać za bohaterami wybranymi przez nich ścieżkami.

Książka ma 300 stron, dla jednych to dużo, dla innych mało, ale dla miłośników kryminałów i dobrej zabawy, nie wiadomo, kiedy mija czas spędzony na jej czytaniu.

Jednak spośród wielu pochlebnych słów na temat omawianej książki mam też jedną krytyczną uwagę. Jako że zawsze byłam wychowana w szacunku dla pracy naukowej, to nie mogłam pogodzić się z przedstawieniem wyższej uczelni jako miejsca schronienia dla naukowych rozbitków. Groteska i absurd były nieodłącznym elementem Uksfordu. Mimo wszystko uważam, że czas spędzony z tą lekturą nie będzie czasem straconym.

Zofia Krajewska - 1G

RECENZJA KSIĄŻKI PT. „MARINA” Carlosa Ruiza Zafóna

„Wspominamy tylko to, co nigdy się nie wydarzyło...” - te słowa powtarzają się w powieści Carlosa Ruiz Zafóna pt. „Marina”. To one stanowią klamrę spajającą całą historię, która rozgrywa się w ukochanej przez autora Barcelonie. C. Ruiz Zafon jest jednym z najbardziej znanych i najchętniej czytanych współczesnych pisarzy hiszpańskich. „Marina” pierwszy raz została wydana w 1999 roku w Hiszpanii. Autor napisał tę książkę z nadzieją, że chętnie przeczyta ją każdy, bez względu na swój wiek. Powieść została napisana w mrocznym, nostalgicznym klimacie. Akcja rozgrywa się na pograniczu jawy i snu, momentami mrozi krew w żyłach i sprawia, że w oku zakręci się łezka. Stare, zniszczone rezydencje w okolicy, zwanej pustynią lub miastem duchów Sarrià, i ich mieszkańcy, zakładnicy przeszłości, rozbudzają wyobraźnię Oskara - narratora i bohatera tej historii. Szokująca samotność, chęć nawiązania przyjaźni i przeżycia czegoś niezwykłego powołuję do życia Marinę - dziewczynę o anielskiej urodzie i fascynującej osobowości. Oskar i jego przyjaciółka zaczynają śledzić tajemniczą damę w czerni. W taki sposób odkrywają mrożącą krew w żyłach historię.

Książka opowiada o dwójce młodych ludzi, przyjaźni, miłości i tajemnicach przeszłości. Może się wydawać, że jest to banalny temat. Zgodzę się z tym stwierdzeniem, lecz Zafón sprawia, że ten zestaw wydaje się być czymś zupełnie nowym i świeżym. Połączenie dramatu, romansu i horroru stwarza świetny oraz niepowtarzalny klimat. Nawet w romantycznych momentach mamy wrażenie, że coś się zaraz wydarzy. Zachwycające są opisy miasta, postaci i przyrody, które sprawiają, że przenosimy się do nostalgicznej Barcelony. Jest to historia o prawdziwej miłości i przyjaźni, sile sentymentu i o woli życia. „Marina” długo pozostanie w naszej głowie i sprawi, że będziemy zadawali sobie wiele trudnych pytań. Podsumowując, uważam, że książka jest warta przeczytania i myślę, że może zaciekawić każdą osobę.

Antonina Litwiniak - 1g

Kolejne recenzje w następnych numerach AGRAFKI

EURO WEEK

W ramach poszerzania kompetencji językowych i interpersonalnych nawiązaliśmy współpracę ze „Szkołą Liderów" i wszystkie klasy trzecie oraz dwie drugie – 2a i 2f – na przełomie września i października uczestniczyły w fascynujących warsztatach „Euroweek" w Dusznikach Zdrój i Międzygórzu.

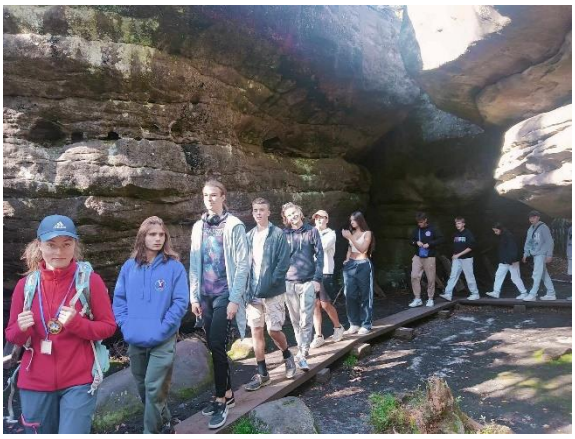

Uczniowie podczas wyjazdu nauczyli się przełamywać bariery językowe poprzez występy przed dużą publicznością. Zajęcia pomagały im także pokonać blokady psychiczne, nawiązać nowe relacje koleżeńskie, międzyklasowe, otworzyć się przed innymi, co z pewnością w przyszłości poskutkuje wiarą w siebie. Podczas warsztatów

zaskakiwali wielką kreatywnością, a nawet niektórzy odkryli niezwykłe uzdolnienia aktorskie. Poza programem związanym z kompetencjami językowymi uczniowie poszerzyli też swoją wiedzę z zakresu geografii i historii. Młodzież zdobyła Szczeliniec i przeszła skalnym labiryntem Błędnych

Skał. Dodatkową atrakcją były odwiedziny w starej papierni w Dusznikach i kaplicy czaszek w Kudowie. Wszyscy uczestnicy wycieczki wrócili zachwyceni i marzą o kolejnej integracji.

Ewa Chmielewska –

nauczycielka języka polskiego

Wycieczka do Włoch_____

W dniach 02.10.2023r. - 07.10.2023r. dwie klasy drugie - klasa E (wos-geo-ang) oraz klasa D (h.szt.-pol-ang) brały udział w wycieczce integracyjnej do Włoch.

Wycieczka rozpoczęła się w poniedziałek, o godzinie dziewiątej. Do Florencji uczestnicy przybyli następnego dnia, około godziny ósmej. Tam właśnie rozpoczęło się zwiedzanie. We Florencji, uczniowie mogli pozyskać dużo informacji na temat architektury, kultury czy historii Włoch oraz mieli możliwość na własne oczy zobaczyć obiekty i dzieła, które zapoczątkowały renesans w Europie. Zwiedzili tam katedrę Santa Maria del Fiore, Piazza del Dumo i wiele, wiele więcej. Trzeciego dnia wycieczki, uczestnicy wybrali się do Watykanu, w którym przez wiele godzin zwiedzali Muzeum Watykańskie, a na zakończenie Bazylikę Św. Piotra. W czwartym dniu - Rzym, którego zwiedzanie naturalnie rozpoczęło się od obejścia dookoła Koloseum. Następnie uczestnicy udali się spacerem na Kapitol, zobaczyli Fontannę di Trevi oraz Schody Hiszpańskie. Dzień piąty to dzień, w którym de facto rozpoczyna się powrót do Warszawy, tym razem droga jest urozmaicona o jeden - dziewięciogodzinny postój - w majestatycznej Wenecji. Tam właśnie uczniowie obejrzeli hutę szkła na wyspie Murano, weszli do Bazyliki Św. Marka i podziwiali słynne weneckie ciągi komunikacyjne - niektóre o szerokości nawet jednego metra. Po godzinie dwudziestej drugiej, wsiedliśmy do autokaru, by rozpocząć powrót do Polski. Cała podróż przebiegła bezproblemowo, pomyślnie i szczęśliwie. Podczas wycieczki, uczniowie przejechali ponad 4000 kilometrów, a około 60 kilometrów przeszli na własnych nogach. Jeden z uczestników wprawy tak podsumował wyjazd: „Wycieczka bardzo mi się podobała, szczególnie fakt, że zwiedziliśmy tyle przepięknych miejsc - leżących daleko od siebie - w tak krótkim czasie.”

Igor Redziński - 2e

Sport w kraju i za granicą

Sportowy wrzesień upłynął pod znakiem sukcesów i porażek polskiego sportu w wymiarze międzynarodowym.

Na największe uznanie zasługuje piłka siatkowa. Panowie po zdobyciu Mistrzostwa Europy - udanie zrewanżowali się w finale za ubiegłoroczne Mistrzostwa Świata drużynie włoskiej, wywalczyli także przepustki na przyszłoroczne Igrzyska Olimpijskie- nie tracąc nawet seta. Miłą i wspaniałą niespodziankę sprawiły panie. W wielkim stylu, będąc gospodyniami kwalifikacji, pokonały w decydujących meczach Amerykanki i Włoszki i zakwalifikowały się do Igrzysk Olimpijskich w Paryżu.

Na zupełnie innym biegunie jest polska piłka nożna. Wymęczony sukces z Wyspami Owczymi, a później klęska 0:2 z Albanią sprawiły, że zakończyła się współpraca z trenerem Santosem. Zmienił go Michał Probierz, który ma bardzo trudne zadanie: wywalczyć awans zajmując aktualnie czwartą pozycję (awansują pierwsze dwie drużyny), a przed nami jeszcze trudne spotkania np. z Czechami. Tak nisko chyba dawno nie upadliśmy.

Inaczej w futbolu klubowym. Za sprawą Legii Warszawa, która w wielkim stylu pokonała sławną angielską Aston Villę czy Rakowa Częstochowa, dla którego sama gra w fazie grupowej europejskich pucharów jest sukcesem możemy dumnie podnosić głowę.

Ze świata wielkiego sportu: Serb Novak Djokovic wygrał wielkoszlemowy U S Open i został zwycięzcą 24 takich imprez, bijąc rekordy ery Open. Czy to najwybitniejszy tenisista i sportowiec w historii: niech każdy miłośnik „białego sportu " odpowie sobie na to pytanie.

Marek Szparaga- *nauczyciel historii*

AGRAFKA: OFICJALNA GAZETKA XXV LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IM. JÓZEFA WYBICKIEGO W WARSZAWIE

Zespół redakcyjny: Ewa Chmielewska, Marek Szparaga, Dorota Wiśniewska, Monika Bondarewska, Jakub Marczak, Michał Rybicki - 4c, Helena Chorzewska - 3B, Zofia Krajewska - 1g, Igor Redziński -2e, Antonina Litwiniak – 1g, Zofia Krajewska -1g.

Projekt okładki: web

Kontakt: agrafka25lo@gmail.com